



Kraków



POLSKA  
KOMISJA  
LIKwidACYJNA

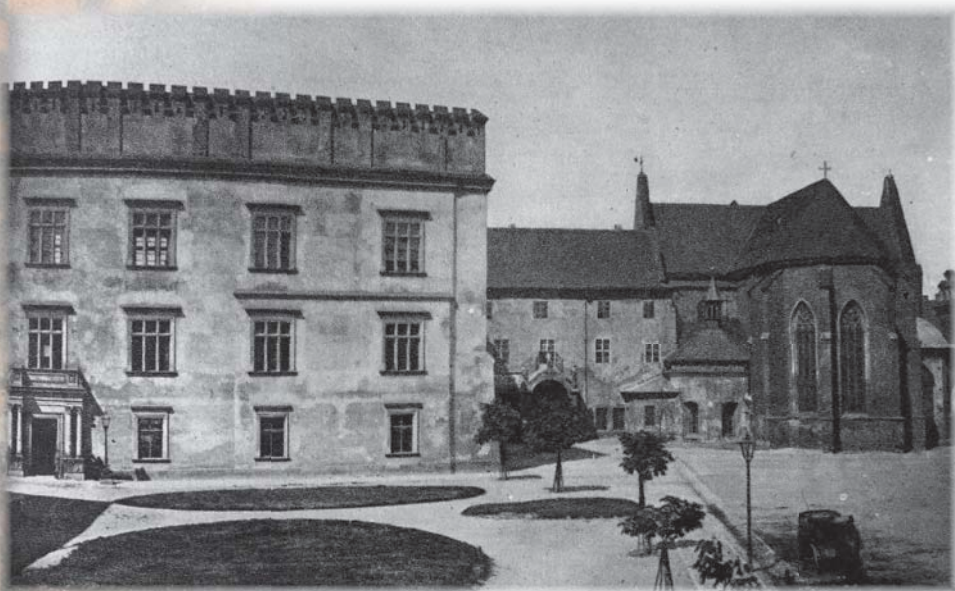
WYZWOLONA 1918  
KRAKÓW



Wincenty Witos



Ignacy Daszyński



Budynek Magistratu, Plac Wszystkich Świętych



Aleksander Skarbek



Tadeusz Tertel



**P**ierwsza połowa 1918 r. przyniosła zasadnicze zmiany w sytuacji i nastrojach ludności Krakowa. Coraz mocniej występowały tendencje antyaustriackie, idące w parze z przekonaniem o nieuchronnej klęsce państw centralnych. Nastroje te z całą mocą ujawniły się w lutym 1918 r. po zawarciu traktatu brzeskiego państw centralnych z Ukrainą Republiką Ludową (9 lutego). W Krakowie odbywały się burzliwe demonstracje, podczas których protestowano przeciw ustaleniom traktatu. Oprócz tego pogłębiła się bieda i głód, spowodowane coraz większymi trudnościami aprowizacyjnymi i spekulacją. Po czterech latach wojny państwo austro-węgierskie przeżywało kryzys, nastąpiło załamanie funkcjonowania administracji cywilnej i militarnej, w oddziałach austriackich wyraźny był upadek dyscypliny, powszechnym zjawiskiem była dezercja. Jesienią 1918 r., wraz z dobiegającymi kresu działaniami wojennymi I wojny światowej, klęskami wojsk austro-węgierskich na froncie włoskim, czekano w Krakowie tylko na dogodny moment, by zrzucić austriackie panowanie. Austriacy dysponowali w Krakowie znaczną siłą militarną, liczącą około 12 tysięcy żołnierzy, z przewagą Austriaków (Niemców), Węgrów i Ukraińców. W zdecydowanej większości były to oddziały tyłowe, skupiające wracających do służby rekonwalescentów, nowo powołanych rekrutów i jeńców zwolnionych z niewoli rosyjskiej. Sporą część stanowiły oddziały wartownicze, strzegące kompleksu koszarowo-magazynowego. Wkrótce chęć przeżycia i powrotu do domu przeważała wśród żołnierzy nad postawą dalszej walki.

W końcowych dniach wojny znaczną aktywność przejawiali politycy galicyjscy, wykorzystując większe niż w Królestwie Polskim możliwości legalnego działania. Już 2 października 1918 r. polscy posłowie do Rady Państwa w Wiedniu ogłosili rezolucję, w której domagali się odbudowania niepodległego państwa polskiego. Dwa tygodnie później cesarz Karol I w manifeście o przekształceniu Austro-Węgier w państwo federacyjne uznał prawo Galicji do połączenia się z pozostałymi ziemiami polskimi w ramach odradzającego się państwa polskiego, lecz było już za późno na jakąkolwiek reformę wewnętrzną. 28 października 1918 r. w sali obrad Rady Miasta Krakowa w Pałacu Wielopolskich zebrani na wspólnym posiedzeniu polscy posłowie do Sejmu Krajowego i Rady Państwa podjęli decyzję o utworzeniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej, mającej na celu zlikwidowanie władzy austriackiej w Galicji. Zebrani działacze polityczni skierowali do wszystkich urzędów państwowych, krajowych i gminnych w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim uchwałę, stwierdzającą, że ziemie polskie pozostające dotychczas w obrębie monarchii austro-węgierskiej należą już do państwa polskiego. Komisja liczyła 23 polskich posłów do austriackiej Rady Państwa. W jej

skład weszli reprezentanci rozmaitych ugrupowań politycznych w Galicji, od konserwatystów po socjalistów, według następującego klucza: 6 reprezentantów Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” (PSL „Piast”), 4 – obozu narodowego (Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego), 4 – Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska (PPSD), 3 – Polskiego Stronnictwa Demokratycznego (PSD), 2 – konserwatystów (Stronnictwa Prawicy Narodowej), 1 – Polskiego Stronnictwa Postępowego, 1 – Zjednoczenia Narodowego, 1 – Stronnictwa Katolicko-Ludowego, 1 – Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (ksiądz Józef Londzin). Tego dnia nie udało się jeszcze podjąć decyzji co do wyboru kierownictwa PKL. Początkowo jej pracami kierowało Tymczasowe Prezydium w składzie: Wincenty Witos (PSL, przewodniczący), Ignacy Daszyński (PPSD), Aleksander Skarbak (Narodowa Demokracja) oraz Tadeusz Tertil, prezes Koła Polskiego w Wiedniu (Polska Demokracja).

Jednym z pierwszych działań PKL było wysłanie oficjalnego pisma do premiera austriackiego Heinricha Lammascha notyfikującego jej powstanie i objęcie rządów na terenie Galicji. Kolejne pismo przesłano do namiestnika Galicji – gen. Karla von Huyna. Zażądano w nim wstrzymania wywozu żywności oraz rozmaitych materiałów i sprzętów, a także zaprzestania rekwizycji. Priorytetowym zadaniem PKL było zorganizowanie polskiego wojska. Ponadto w dokumencie informującym o powstaniu Komisji znalazł się zapis, że „obok strzeżenia interesów Narodu i Państwa Polskiego utrzymanie porządku i spokoju i należytej działalności wszystkich władz jest najpilniejszym wskazaniem obecnej chwili”. Okólnik ten wzywał wszystkie władze krajowe, aby nie przyjmowały żadnych rozkazów od obcych władz. Szczególne niebezpieczeństwo dla kraju upatrywano w wywozie środków żywności, surowców, maszyn i „innych przedmiotów koniecznego zapotrzebowania”. Wywóz ten należało uniemożliwić wszystkimi możliwymi środkami. Wśród zgłoszonych wniosków PKL pojawiły się żądania uwolnienia gen. Zygmunta Zielińskiego, internowanego przez Austriaków w Huszt, oraz brygadiera Józefa Piłsudskiego z niemieckiego Magdeburga. Przejęcie władzy przez PKL w Galicji dokonało się nieco później. W chwili powstania Komisji kraj kontrolowali jeszcze Austriacy. Jedną z kluczowych decyzji Komisji w początkach jej działalności było porozumienie z pułkownikiem Bolesławem Roją, byłym dowódcą 4 pułku piechoty Legionów Polskich, potem III Brygady, który odgrywał istotną rolę w przygotowaniach konspiracyjnych wśród oficerów Polaków w armii austriackiej. W Krakowie prace niepodległościowe prowadzono w kilku ośrodkach równocześnie.

Zwierzchność PKL stopniowo uznawały różne urzędy i instytucje. Wśród nich szczególnie ważna była decyzja dyrektora



policii w Krakowie Rudolfa Krupińskiego, który 30 października 1918 r. uznał zwierzchność Komisji i przekazał pod jej władzę kierowany przez siebie aparat policyjny. Tego dnia wieczorem w budynku „Sokoła” na wieu pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kazimierza Żórawskiego zebrali się urzędnicy państwowi, miejscy i krajowi. Uchwalili oni rezolucję, że uważają się za funkcjonariuszy państwa polskiego. Mimo że wyzwolenie Krakowa to dzieło zbiorowe, na szczególną uwagę zasługuje konsekwentna postawa i działanie por. Antoniego Stawarza. W czwartek 31 października 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna przejęła władzę w Krakowie. Stojący na czele austriackiej Komendy Wojskowej w Krakowie gen. Siegmund Benigni, gdy doniesiono mu o rozruchach w mieście, próbował skontaktować się z Wiedniem. W końcu udał się na rozmowy do magistratu, gdzie czekali na niego przedstawiciele Polskiej Komisji Likwidacyjnej oraz płk Bolesław Roja, któremu Komisja powierzyła zwierzchnictwo nad wojskiem polskim. Zgromadzeni w imieniu rządu polskiego zaapelowali, aby żołnierze austriaccy złożyli władzę na ręce Komisji. Austriacy widząc swą bezsilność skapitulowali. Następnie Roja przybył do gmachu austriackiej Komendy Wojskowej (Militärkommando) przy ul. Stradomskiej, najważniejszego obiektu militarnego w mieście. Ogłosił tam przejęcie władzy rządowej w Krakowie przez Polską Komisję Likwidacyjną, a przez niego osobiście – władzy wojskowej. Na ulicach rozwieszono zostały odezwy podpisane przez bryg. Roję: „Obejmuję z dniem dzisiejszym komendę nad oddziałami polskimi w Krakowie i powiatach zachodniej Galicji, aż po Przemyśl”. W następnych dniach obalono panowanie austriackie w innych miastach zachodniogalicjskich. Kraków stał się w przełomowym momencie dziejów polskich ośrodkiem dyspozycyjnym i administracyjnym rozległego obszaru. Dzięki udanemu przewrotowi w Krakowie i Galicji Zachodniej udało się zabezpieczyć i przejąć dla odrodzonej Polski wszelkie dobra zgromadzone przez Austriaków, m.in. magazyny wojskowe, zaplecze, żywnościowe, koszary i inne obiekty wojskowe, a także cywilne wraz z wyposażeniem. Było to istotne, gdyż potrzeby odradzającej się Polski były ogromne.

#### płk Bolesław Roja

Ostatecznie skład Polskiej Komisji Likwidacyjnej został zatwierdzony 4 listopada. Tego dnia członkowie Komisji zebrali się w krakowskim magistracie. Poszczególne partie reprezentowane były w większości przez osoby z kręgów ich ścisłego kierownictwa. Do wybranego prezydium Komisji weszli: Wincenty Witos (powierzono mu funkcję przewodniczącego), Jędrzej Moraczewski (wkrótce zrezygnował), Tadeusz Tertil i Józef Ptaś. Na uwagę zasługuje brak w prezydium Komisji przedstawiciela konserwatystów. Podczas zebrania wyłoniono także naczelników 12 wydziałów odpowiedzialnych za poszczególne sfery życia społecznego i gospodarczego. Wśród nich znaleźli się: Zygmunt Lasocki (powierzono mu kierowanie Wydziałem Administracyjnym), Jędrzej Moraczewski (Wydział Apropowizacyjny), Herman Diamand (Wydział Górnicztwa), Marian Starzewski (Wydział Komunikacji), Ignacy Rychlik (Wydział Oświaty), Edmund Zieleniewski (Wydział Przemysłu, Rękodziel i Handlu), Andrzej Kędzior (Wydział Robót Publicznych), Władysław Długosz (Wydział Rolnictwa), Emil Schmidt (Wydział Skarbu), Józef Ptaś (Wydział Sprawiedliwości), Włodzimierz Tetmajer (Wydział Wojskowy), Emil Bobrowski (Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej). Obsada personalna kierownictwa wydziałów wynikała z ówczesnych wpływów poszczególnych partii galicyjskich.

Kluczowym zadaniem nowych władz polskich było opanowanie chaosu w Krakowie i w Galicji Zachodniej, łatwo powstającym w warunkach zmieniających się rządów, rozprężenia armii austriackiej i kończącej się wojny. Zadbano przede wszystkim o całkiem dobrze wyposażone magazyny wojskowe, pozbawione ochrony przez opuszczających swe placówki żołnierzy austriackich. Trzeba było wystawić wzmocnione warty, by chronić ich zasoby przed grabieżą ze strony okolicznych mieszkańców. Sporo kłopotów sprawiało utrzymanie porządku na dworcach kolejowych, zatłoczonych przez odjeżdżających do domów żołnierzy austriackich pochodzących z różnych krajów monarchii oraz jeńców rosyjskich wypuszczonych z niewoli. Jedną z pierwszych decyzji komendanta Roi było wydanie rozkazu mobilizacyjnego. Zgodnie z nim do



gen. Siegmund von Benigni

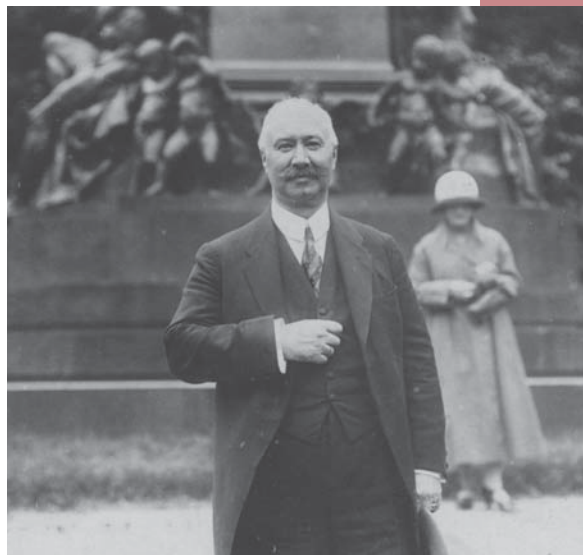
służby wojskowej zobowiązani byli wszyscy dotychczas służący w c.k. armii obywatele w wieku do 35 roku życia. Jednak polskie oddziały wojskowe szybko topniały, gdyż żołnierze byłej armii austriackiej, zmęczeni wojną, masowo sprzedawali sorty mundurowe i udawali się do swych domów. Jak odnotowuje Lasocki: „Żadna siła nie mogła podówczas powstrzymać ludzi służących już dłuższy czas podczas wojny od powrotu do swoich żon, dzieci, gospodarstw lub warsztatów pracy”. Z dużym trudem utrzymywano stany liczebne jednostek służby wartowniczej. Sytuację ratowała młodzież w wieku przedpoborowym, która dość licznie zgłaszała się do służby. Stąd jednym z pierwszych dokumentów wydanych przez PKL była odezwa wzywająca żołnierzy i obywateli do wstępowania do tworzących się oddziałów wojska polskiego, wydana zapewne 2 listopada 1918 r. Czytamy, w niej wezwanie:

„[...] Długo czekaliście na tę chwilę, by pod własnymi sztandarami narodowi służyć. Dziś ta chwila nadeszła, nie ma żadnej wymówki i nie może być żadnej zwłoki. Do szeregów!” [...].

W związku z utrzymującym się stanem chaosu wśród rozkazów władz wojskowych zwraca uwagę dokument, który kończył się ostrzeżeniem skierowanym do żołnierzy:

„Zakazuje się jak najsurowiej wszelkich wykroczeń przeciw publicznemu porządkowi (rabunków, kradzieży...)”.

Chociaż Komisja podkreślała mocno, że nie jest rządem, a jej zadaniem jest jedynie przyspieszenie procesu zjednoczenia zaboru austriackiego z resztą ziem polskich, to w rzeczywistości spełniała jednak przez pewien czas tę rolę. PKL nie zdecydowała się na uznanie zwierzchnictwa Rady Regencyjnej i powołanego przez nią gabinetu Józefa Świeżyńskiego. Stanowisko Komisji wynikało przede wszystkim z niechęci do podporządkowania się ośrodkowi, który faktycznie znajdował się w dalszym ciągu pod kontrolą niemiecką. Ignacy Daszyński zapisał: „Rzecz z Austrią była skończona. Najprostszą konsekwencją [...] byłoby bezpośrednie przyłączenie Galicji i Śląska Cieszyńskiego do Królestwa – pod władzę Regencji. Ale nikt tego wniosku wówczas nie wyciągnął i wyciągnąć nie mógł. Bo Regencja była władzą obcą, mianowaną przez obu okupantów”. To głównie z tych powodów całkowitym niepowodzeniem zakończyła się na początku listopada 1918 r. misja księcia Witolda Czartoryskiego, wyznaczonego przez rząd Świeżyńskiego na Komisarza Generalnego Rządu Polskiego na Galicję. Stanowisko PKL nie było zresztą konsekwentne. Świadczy o tym przyjęcie od Rady Regencyjnej przez Roję stopnia generalskiego, czy też uroczyste podejmowanie w Krakowie generała Tadeusza Rozwadowskiego, mianowanego przez Radę głównodowodzącym wojska polskiego. Sytuacja była o tyle złożona, że Rada Regencyjna i jej gabinet cieszyły się sympatią części społeczeństwa na terenie zaboru austriackiego, tak np. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego uznał za jedyną władzę zwierzchnią „rząd zjednoczonej Polski w Warszawie”, a biskupi galicyjscy w swym orędziu (1 listopada 1918 r.) wezwali do jedności narodowej i posłuchu dla rządu warszawskiego. Ponadto część polityków galicyjskich, głównie konserwatystów, popierała Radę Regencyjną, krytykując działania PKL. Tak o niej pisał konserwatysta Jan Hupka: „Komisja likwidacyjna krakowska, która *iure caduco* przywłaszczyła sobie władzę w Galicji, jest właściwie komisją dezorganizacyjną”. Po-



Zygmunt Lasocki

nadto konserwatysty, którzy jak pisał Witos: „ze względu na stanowisko zajęte w sprawie polskiej ominięto, pozostawiając poza nawiasem wszelkich wpływów”, mieli pretensje do Komisji, że niedostatecznie zajęła się sprawami bezpieczeństwa i porządku w kraju.

Wbrew zapowiedziom Polska Komisja Likwidacyjna nie stała się ośrodkiem dyspozycyjnym dla całego zaboru austriackiego, a przejęcie przez nią władzy w Krakowie przyspieszało zbrojny konflikt polsko-ukraiński we wschodniej części kraju, gdzie ludność ukraińska także dążyła do zbudowania własnej państwowości. Z początkiem listopada Galicja Wschodnia z Lwowem znalazła się w ogniu walk polsko-ukraińskich. Zajęcie przez wojska ukraińskie tego obszaru zdecydowało o pozostawieniu władz Komisji w Krakowie, mimo wcześniejszych planów ich przeniesienia do Lwowa. W pierwszym okresie funkcjonowania na barki Komisji spadł ciężar walk z Ukraińcami o Lwów i Galicję Wschodnią, stąd też jednym z priorytetów stało się stworzenie załóżków polskiej armii. Przede wszystkim chodziło o bezpośrednią pomoc wojskową, także finansową, żywnościową i materiałową. W Krakowie powstało i aktywnie działało biuro Odsieczy Lwowa. Spośród członków PKL Zygmunt Lasocki należał do najbardziej zaangażowanych osób w działania na rzecz szybkiego wysłania odsieczy do Lwowa. Zaniepokojony brakiem realnego wsparcia wojskowego dla tego miasta, wydał polecenie komisarzom powiatowym, by natychmiast wysłali ochotników do Przemyśla lub Krakowa. Siły te, w sumie około 1700 osób, skierowane zostały jako część odsieczy. PKL nie wiedziała, że polecenie wysłania pomocy dla Lwowa w tym samym czasie wydał też Józef Piłsudski. Komisja podjęła również rozmowy dyplomatyczne ze stroną ukraińską w celu normalizacji wzajemnych stosunków; istotną rolę odegrał tu Aleksander Skarbek. Poza wysyłaniem żołnierzy do Galicji Wschodniej, Komisja przekazywała także środki pieniężne przeznaczone na zakup sprzętu, umundurowania i zaprowiantowania wojska. Ponadto wyasygnowała znaczne fundusze na pomoc potrzebującym mieszkańcom Lwowa (pomoc żywnościowa, zasiłki). Jednak ogrom zadań, jakie stały przez Komisję w związku z zarządzaniem Galicją Zachodnią, skutecznie osłabiał tę aktywność. Skala wsparcia, jakiego mogła udzielić Komisja, była ograniczona.



Pierwszy oddział, jaki z Krakowa wyruszył na odsiecz Lwowa



Oficerowie i żołnierze przygotowujący się do wyjazdu do Lwowa

wiatami, często spotykały się z opiniami krytycznymi. Najwięcej zastrzeżeń wysuwano wobec kompetencji rad przybocznych, a często także wobec sposobu obsadzania urzędu komisarza.

Komisja w zasadzie nie miała większych problemów ze znalezieniem odpowiedniej liczby urzędników. Zatrudniano głównie pracowników z istniejących różnych urzędów i instytucji galicyjskich, ale i sięgano po osoby z innych części byłej monarchii. Początkowo miejscem urzędowania władz Komisji był krakowski magistrat, od 5 listopada główną siedzibą stał się gmach pałacu Pod Krzysztofory znajdujący się przy Rynku Głównym 35. Znalazło tu swoje lokum prezydium i część wydziałów.

Dużym wyzwaniem stojącym przed Komisją była organizacja administracji na terenie Galicji Zachodniej. 5 listopada 1918 r. na plenarnym posiedzeniu PKL omawiano projekt organizacji administracji na terenie Galicji. Zdecydowano o likwidacji istniejącego wcześniej podziału władzy w powiatach na władzę państwową (starostwo) i autonomiczną (reprezentacja powiatowa) i połączenie ich w jedną. Organem, który w imieniu Komisji miał objąć całą tę władzę, był komisarz. Wkrótce nastąpiła obsada komisarzami wszystkich powiatów Galicji Zachodniej (z wyjątkiem Przemyśla i Leska). Wśród nominowanych najliczniejszą grupę stanowili dotychczasowi starostowie – było ich 16; pracowników Namiestnictwa Galicyjskiego było 7. Ciałem doradczym i kontrolującym dla komisarza miała być jego rada przyboczna. Jej członków podzielić można na dwie grupy. Pierwsza to członkowie dotychczasowego Wydziału Powiatowego, drugą należało dopiero wyłonić. Wprowadzone przez PKL zasady, na jakich opierać się miało zarządzanie po-

Gdy 11 listopada 1918 r. po południu dotarła do Krakowa wiadomość o powrocie do Warszawy Józefa Piłsudskiego, Polska Komisja Likwidacyjna podporządkowała się nowo powołanym władzom centralnym w Warszawie. Komisja stwierdziła, że „z chwilą zjawienia się wodza narodu [J. Piłsudskiego] społeczeństwo podda się jego usiłowaniom do stworzenia zgody w narodzie”. Komisja funkcjonowała dalej jako tymczasowy rząd dzielnicowy. Przejawem podporządkowania się Komisji władzom centralnym było stopniowe rozwiązywanie agend PKL, a także uroczyste przyjęcie Naczelnika Józefa Piłsudskiego w Krakowie (20 grudnia 1918 r.). Po przybyciu odsieczy z Krakowa i wyparciu Ukraińców ze Lwowa utworzono w tym mieście Tymczasowy Komitet Rządzący. Następnie 10 stycznia 1919 r. dekretem Naczelnika Państwa utworzono Komisję Rządzącą dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz Górnej Orawy i Spisza, która powstała z połączenia PKL i ośrodka polskiej władzy we Lwowie.



por. Antoni Stawarz

---

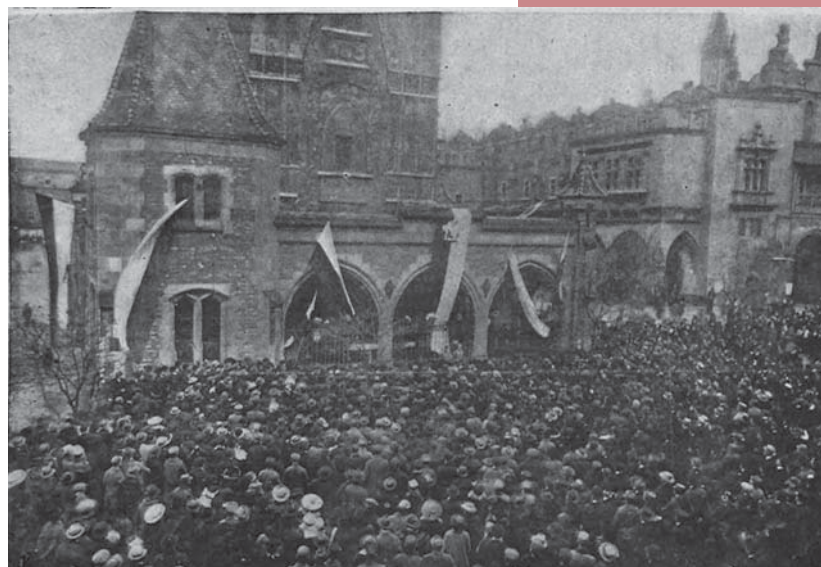


por. Ludwik Iwaszko

---

Do jej uprawnień należało załatwienie spraw bieżących oraz przygotowanie jak najszybszego, pełnego zespolenia tych obszarów z resztą ziem polskich. 17 stycznia 1919 r. odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne PKL, po 26 marca 1919 r. Komisja Rządząca przekazała zaś swe uprawnienia władzom centralnym.

Polska Komisja Likwidacyjna tworzyła zręby polskiej państwowości na terenie Galicji Zachodniej przez niecałe ponad dwa miesiące. Stanęła przed ogromnymi wyzwaniami, z którymi nie do końca mogła sobie sama poradzić. Z jednej strony pojawiły się problemy



Zajęcie krakowskiego odwachu

---

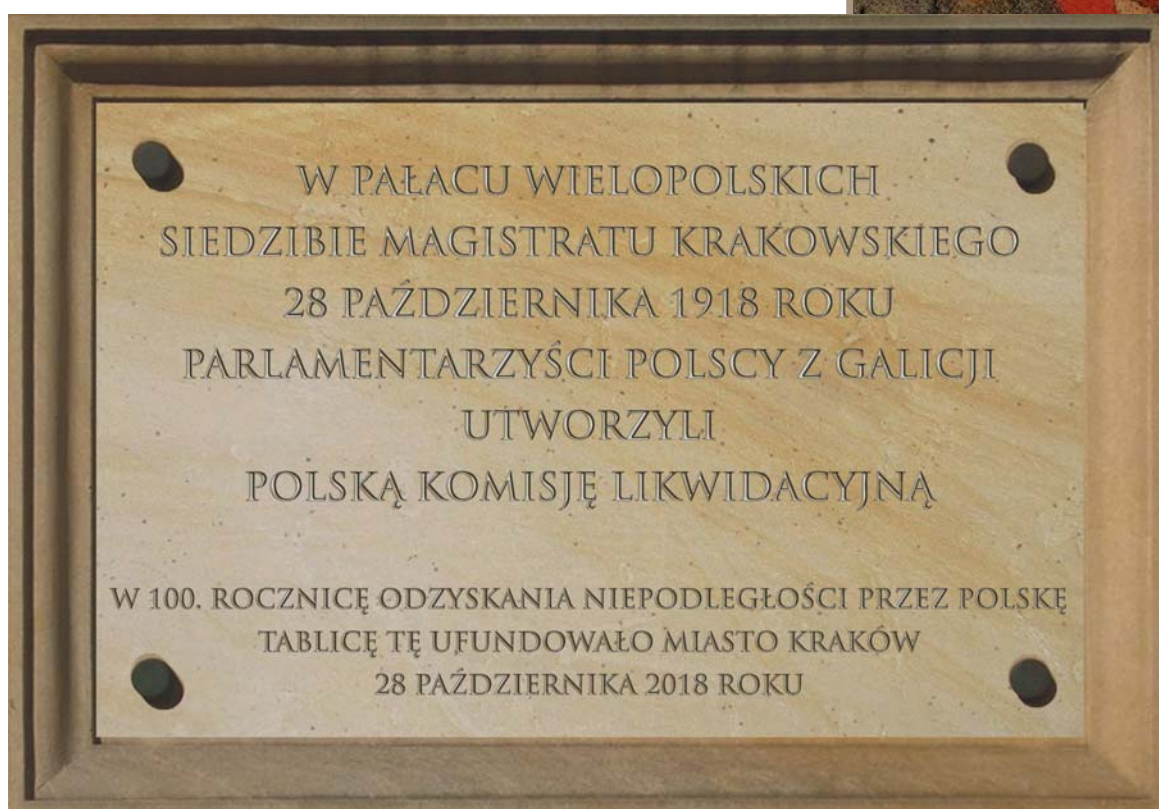


Pierwsza polska warta na odwachu

---

aprowizacyjne, próbowano zapanować nad fatalną sytuacją gospodarczą w wyniszczonym wojną kraju. Z drugiej strony stanęła wobec narastającego konfliktu z Ukraińcami i falą zdemoralizowanych dezertków z wojska. Zygmunt Lasocki, podsumowując działalność PKL, pisał, że była ona „ciałem zbyt licznym i ciężkim i wskutek tego mało się nadawała do egzekutywy. Obrady zabierały w niej zbyt wiele czasu. Ścierały się też różne zapatrywania polityczne i społeczne”. Z drugiej strony miała „zalety i wady wszelakiego rządu koalicyjnego”. Ponadto dodawał: „W każdym razie uchroniła kraj od anarchii, zorganizowała jakąś władzę, stłumiła rozruchy”. Ponadto PKL przyczyniła się do odsieczy Lwowa, zatwierdziła zmianę ordynacji wyborczej do Rady Miasta Krakowa, przyznając mandaty robotnikom i płatnikom najniższych podatków, a także przeprowadziła bezstronnie i na ogół spokojnie wybory do Sejmu Ustawodawczego na obszarze, nad którym sprawowała administrację.

Piotr Hapanowicz



Tablica upamiętniająca Polską Komisję Likwidacyjną.  
Projekt i wykonanie: Iwona Szymaczek, Kraków 2018



Okładka: zajęcie odwachu 31 października 1918 r.  
Obraz Klemensa Bąkowskiego, ze zbiorów MHK

Realizacja



Współpraca



CENTRUM  
MŁODZIEŻY  
W KRAKOWIE